

## Katecheza srodowa „Chwała Trójcy Świętej w stworzeniu”

1. «Jakże godne ukochania są wszystkie Jego dzieła, i zaledwie iskierką są te, które poznajemy. (...) i nie mają żadnego braku; (...) a któż się nasyci, patrząc na Jego chwałę? (...) Wiele moglibyśmy mówić, ale do końca byśmy nie doszli, zakończeniem zaś mów niech będzie: „On jest wszystkim!” Jeżeli zechcemy jeszcze Go chwalić, gdzie siłę znajdziemy: Jest On bowiem większy niż wszystkie Jego dzieła» (Syr 42, 22. 24-25; 43, 27-28). Wypowiadając te pełne podziwu słowa mędrzec biblijny Syracydes patrzył na piękno stworzenia i głosił chwałę Boga. Jest to mały fragment nurtu kontemplacji i medytacji płynącego przez całe Pismo Święte, poczynając od pierwszych wersetów Księgi Rodzaju, kiedy w ciszy okrywającej pustkę pojawiają się stworzenia powołane do istnienia pełnym mocy Słowem Stwórcy.

«Wtedy Bóg rzekł: „Niechaj się stanie światłość!” I stała się światłość» (Rdz 1, 3). Już w tej części pierwszego opowiadania o stworzeniu możemy dostrzec działanie Słowa Bożego, o którym św. Jan powie: «Na początku było Słowo, (...) i Bogiem było Słowo. (...) Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało» (J 1, 1. 3). Św. Paweł powtórzy w hymnie z Listu do Kolosan, że «w Nim (Chrystusie) zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie» (1, 16-17). Jednakże w pierwszym momencie stworzenia pojawia się również w ciemnościach Duch Święty: «Duch Boży unosił się nad wodami» (Rdz 1, 2). Zgodnie z tradycją chrześcijańską możemy stwierdzić, że chwała Trójcy Świętej jaśnieje w stworzeniu.

2. W świetle Objawienia można bowiem dostrzec, że akt stwórczy przynależy w pierwszym rzędzie do «Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności» (Jk 1, 17). Jak śpiewa Psalmista, Jego blask jaśnieje na całym nieboskłonie: «O Panie, nasz Boże, jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi! Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosą» (Ps 8, 2). Bóg «umocnił świat, by się nie poruszył» (Ps 96[95], 10), a w obliczu nicości przedstawianej symbolicznie przez «wzburzone wody, podnoszące swój głos» unosi się Stwórca, zapewniając trwałość i bezpieczeństwo: «Podnoszą rzeki, o Panie, rzeki swój głos podnoszą, rzeki swój szum podnoszą. Ponad szum wód rozległych, ponad potęgę morskiej kipieli, potężny jest Pan na wysokościach» (Ps 93[92], 3-4).

3. W Piśmie Świętym stworzenie związane jest również ze Słowem Bożym, które zostaje wypowiedziane i działa: «Przez słowo Pana powstały niebiosa i wszystkie ich zastępy przez tchnienie ust Jego. (...) Bo On przemówił, a wszystko powstało; On rozkazał, a zaczęło istnieć. (...) Na ziemię zsyła swoje orędzie, mknie chyżo Jego słowo» (Ps 33[32], 6. 9; 147[146-147], 15). W starotestamentalnej literaturze sapiencjalnej uosobiona Boża Mądrość daje początek wszechświatu, urzeczywistniając zamysł Boży (por. Prz 8, 22-31). Powiedzieliśmy już, że św. Jan i św. Paweł widzą w Słowie i Mądrości Bożej zapowiedź działania Chrystusa, «od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy» (1 Kor 8, 6), ponieważ «przez Niego też [Bóg] stworzył wszechświat» (Hbr 1, 2).

4. Gdzie indziej znów Pismo Święte podkreśla rolę Ducha Bożego w akcie Stwórczym: «Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha i odnawiasz oblicze ziemi» (Ps 104[103], 30). Tenże Duch przedstawiony jest symbolicznie przez tchnienie ust Bożych. Daje ono człowiekowi życie i świadomość (por. Rdz 2, 7) oraz przywraca mu życie poprzez zmartwychwstanie, jak zapowiada prorok Ezechiel w znaczącym fragmencie swej księgi, w którym Duch pomaga ożywić wyschnięte już kości (por. 37, 1-14). To samo tchnienie unosi się nad wodami morskimi, kiedy Izrael wychodzi z Egiptu (por. Wj 15, 8. 10). Duch Święty również odradza stworzenie ludzkie, jak mówi Jezus podczas nocnej rozmowy z Nikodemem: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem» (J 3, 5-6).

5. Tak więc w obliczu chwały Trójcy Świętej widocznej w stworzeniu człowiek powinien oddać się kontemplacji, śpiewać i odnaleźć zdolność zachwytu. W dzisiejszym społeczeństwie człowiek staje się oschły «nie dlatego, że brakuje rzeczy budzących zachwyt, lecz z braku zachwytu» (g. K. Chesterton). Dla człowieka wierzącego kontemplacja stworzenia to również wsłuchiwanie się w treść posłania, słuchanie jego tajemniczego i niesłyszalnego głosu, jak mówi «Psalm słońca»: «Niebiosa głoszą chwałę Boga, dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza. Dzień dniowi głosi opowieść, a noc nocy przekazuje wiadomość. Nie jest to słowo, nie są to mowy, których by dźwięku nie usłyszano; ich głos się rozchodzi na całą ziemię i aż po krańce świata ich mowy» (Ps 19[18], 2-5).

Przyroda staje się zatem ewangelią mówiącą nam o Bogu: «Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę» (Mdr 13, 5). Św. Paweł poucza nas, że «od stworzenia świata niewidzialne Jego [Boga] przymioty - wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła» (Rz 1, 20). Jednakże ta zdolność kontemplacji i poznania, to odkrycie transcendentnej obecności w stworzeniu powinno nas doprowadzić do odkrycia na nowo braterskich więzi z ziemią, z którą jesteśmy złączeni poczynając od naszego stworzenia (por. Rdz 2, 7). Stary Testament łączył właśnie ten cel z jubileuszem żydowskim, bo ziemia wtedy odpoczywała, a człowiek zbierał to, co samo urosło na polu (por. Kpł 25, 11-12). Jeśli nie stojujemy wobec przyrody przemocy i nie poniżamy jej, staje się ona na powrót siostrą człowieka.

Tematem dzisiejszej katechezy była chwała Boża, chwała Trójcy Świętej, chwała Ojca, Syna i Ducha Świętego w całym stworzeniu. Ja bym dodał to tego jeszcze to zdanie św. Ireneusza: «Chwałą Bożą jest żywy człowiek, chwałą Bożą jest, ażeby człowiek żył» (por. św. Ireneusz, Adv. Haev. IV 20, 7).

Niech ten skrót dzisiejszej katechezy pozostanie z Wami, drodzy Rodzacy, gdy wróćcie do Ojczyzny. Szczęść Boże!

*Jan Paweł II*

Źródło: Tekst za *W imię Przenajświętszej Trójcy*, Watykan 2002, s. 374-376.